

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko (...) w (...) S.A Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 2.061,94 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.043,13 zł (dwa tysiące czterdzieści trzy złote trzynaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 1.957,93 zł (jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt siedem złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) od dnia 23 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 85,20 zł (osiemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia groszy) od dnia 23 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.521 zł (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 389,81 zł (trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 2970/16

UZASADNIENIE

W dniu 23 listopada 2016 roku powódka A. A., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczyła przeciwko Č. P. A. S. z siedzibą w P., wykonującej działalność ubezpieczeniową na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez Oddział Č. P. Spółkę Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W., powództwo o zapłatę kwoty 2.061,94 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.623,14 zł od dnia 3 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 350 zł od dnia 22 lipca 2016 roku do dnia zapłaty, a także wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 88,80 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 29 stycznia 2014 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego został uszkodzony należący do niej samochód marki H. (...). Sprawca zdarzenia w zakresie odpowiedzialności

cywilnej był ubezpieczony u pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wyliczył odszkodowanie za naprawę pojazdu w kwocie 3.338,93 zł, do której na skutek złożonego odwołania dopłacił dodatkowo kwotę 398,81 zł. Wypłacone kwoty są jednak zaniżone i nie odpowiadają rzeczywistemu zakresowi uszkodzeń w pojeździe marki H.. Z wydanej przez prywatnego rzeczoznawcę ekspertyzy wynika, że koszt naprawy pojazdu wyraża się kwotą 5.360,88 zł. Powódka wskazała ponadto, że na dochodzoną kwotę składa się dopłata do odszkodowania – 1.623,13 zł, koszt prywatnej ekspertyzy – 350 zł oraz skapitalizowane odsetki, w tym za opóźnienie, liczone od dopłaty odszkodowania w wysokości 398,81 zł za okres od dnia 3 marca 2014 roku do dnia 5 lipca 2016 roku.

(pozew k. 4-5)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował żądanie powódki co do wysokości podnosząc, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w całości rekompensuje jej szkodę. W ocenie pozwanego brak było podstaw do zlecenia przez powódkę wykonania ekspertyzy przez prywatnego rzeczoznawcę, a dla wykazania faktycznych kosztów naprawy pojazdu wystarczającym było przedłożenie faktur za naprawę pojazdu.

(odpowiedź na pozew k. 34-39)

W toku dalszego postępowania pełnomocnik powódki podtrzymał stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy k. 170, k. 175-175v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 stycznia 2014 roku o godz. 13:10 na ul. (...) w Ł. doszło do zdarzenia drogowego, w którym brał udział należący do powódki A. A. samochód marki H. (...) o nr rej. (...). Kierujący pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) A. D., włączając się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z prawej strony samochodowi marki H., w wyniku czego doprowadził do kolizji między pojazdami.

Na skutek opisanego zdarzenia drogowego w pojeździe powódki uszkodzeniu uległy m.in. zderzak przedni, błotnik lewy przedni, reflektor lewy przedni.

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

(druk zgłoszenia szkody k. 106-110, oświadczenie sprawcy wypadku k. 117-119, okoliczności bezsporne)

W dniu 25 lutego 2014 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę. Pozwany powiadomił o przyjęciu zgłoszenia uczestników kolizji, wzywając sprawcę do wypełnienia oświadczenia o przebiegu zdarzenia. A. D. wypełnił oświadczenie, w którym potwierdził przebieg zdarzenia i przyjął na siebie odpowiedzialność za jego spowodowanie. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalił wartość uszkodzeń na kwotę 3.338,93 zł, którą wypłacił powódce. Wysokość odszkodowania została ustalona w oparciu o kosztorys z dnia 28 lutego 2014 roku sporządzony w systemie E.. W dniu 30 kwietnia 2014 roku, po dokonaniu dodatkowych oględzin pojazdu marki H., pozwany sporządził kolejny kosztorys, w którym wartość szkody powódki ustalił na kwotę 3.737,74 zł. Z tytułu zwiększenia wartości szkody pozwany początkowo nie wypłacił powódce dodatkowego odszkodowania.

Powódka nie zgadzając się z ustalonym przez pozwanego rozmiarem szkody zleciła sporządzenie prywatnej ekspertyzy. W dniu 25 maja 2016 roku rzeczoznawca R. G. wydał opinię, w której wartość szkody w pojeździe marki H. ustalił na kwotę 5.360,88 zł. Wartość ta została ustalona w oparciu o system A.. W związku ze zleceniem prywatnej ekspertyzy powódka poniosła koszt 350 zł.

Decyzją z dnia 4 lipca 2016 roku pozwany poinformował powódkę o przyznaniu odszkodowania w kwocie 3.737,74 zł, a następnie w dniu 5 lipca 2016 roku przełał na rachunek powódki kwotę 398,81 zł tytułem dopłaty odszkodowania.

Pismem z dnia 19 lipca 2016 roku, doręczonym w dniu 22 lipca 2016 roku, powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 1.623,14 zł tytułem dopłaty odszkodowania z odsetkami od dnia 3 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 350 zł tytułem kosztów prywatnej ekspertyzy z odsetkami od 15-go dnia od daty otrzymania wezwania do dnia zapłaty, a także odsetek od kwoty 398,81 zł od dnia 3 marca 2014 roku do dnia 5 lipca 2016 roku. W odpowiedzi na wezwanie pozwany podtrzymał stanowisko wyrażone w decyzji z dnia 4 lipca 2016 roku.

(odwołanie k. 14-14v., pismo k. 15-15v., zwrotne potwierdzenie odbioru k. 16, kalkulacja naprawy k. 17-19v., faktura VAT k. 20, k. 21, potwierdzenie przelewu k. 22, kosztorys k. 23-24, k. 25, decyzja k. 26-27, k. 113, potwierdzenie wpłynięcia zgłoszenia szkody k. 93, k. 120, protokół szkody w pojeździe k. 136, notatka służbowa k. 137, okoliczności bezsporne)

Całkowite przywrócenie pojazdu powódki do stanu sprzed szkody jest możliwe wyłącznie przy użyciu części zamiennych z logo producenta samochodu. W przypadku pojazdu marki H. (...) w obrocie nie występują części zamienne z oznaczeniem (...), a jakość zamienników nie pozwala na techniczne przywrócenie pojazdu do poziomu sprawności, funkcjonalności, jak i estetyki, jaką pojazd ten posiadał przed szkodą. Koszt naprawy samochodu H. z zastosowaniem części zamiennych oryginalnych z logo producenta i przyjęciu średniej stawki roboczogodziny obowiązującej w okolicach miejsca zamieszkania powódki (100 zł), wyraża się kwotą 5.345,67 zł.

(pisemna opinia biegłego sądowego J. S. wraz z załącznikami k. 60-70, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego J. S. 00:05:39-00:09:11 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 29 listopada 2017 roku)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowił także dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej J. S.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody, których zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. Biegły wyjaśnił przy tym, że wydana przez pozwanego opinia została oparta na systemie E., który to system jest znacznie mniej dokładny od systemu A.. Ten ostatni w większości przypadków określa technologię naprawy, czyli definiuje, które części mogą podlegać naprawie, które można demontować, a które trzeba bezwzględnie wymienić. Biegły dodał, że w kalkulacji pozwanego obniżono ceny części zamiennych, co skutkowało zniżeniem cen tzw. normalistów, czyli materiałów drobnych, ponadto obniżono wartość materiałów lakierniczych oraz stawkę roboczogodziny. Pozwany nie uwzględnił przy tym elementów, które winny być wymienione ze względu na technologię naprawy. Odnosząc się do ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powódki biegły podał, że w jej treści niepotrzebnie przyjęto lakierowanie całych drzwi przednich lewych, ponieważ wystarczającym było przyjęcie lakierowania dolnej ich części do wysokości dolnej krawędzi szyby. Ponadto ekspertyza ta, podobnie jak kosztorys sporządzony przez pozwanego, nie uwzględniała konserwacji błotnika przedniego lewego.

Po wydaniu zarówno pisemnej jak i ustnej opinii przez biegłego sądowego, żadna ze stron nie kwestionowała jej treści oraz nie wносиła do niej jakichkolwiek zarzutów.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w przeważającej części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej –

przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynika. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 29 stycznia 2014 roku, w wyniku którego należący do powódki samochód marki H. (...) o nr rej. (...) został uszkodzony. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) A. S. z siedzibą w P.. Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX nr 1711573). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111).

W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, wyrok z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01).

W oparciu o opinię biegłego Sąd ustalił, że przeciętny ekonomicznie uzasadniony i konieczny koszt naprawy samochodu powódki uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 29 stycznia 2014 roku przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych z logo producenta pojazdu wynosił w dacie szkody 5.345,67 zł. Wskazany koszt zdaniem biegłego całkowicie przywraca pojazd do stanu sprzed szkody. Biegły wyraźnie zaznaczył przy tym, że w przypadku samochodu powódki brak jest zamienników jakości (...) (a więc oryginału w opakowaniu producenta części), a dostępne pozostałe zamienniki nie pozwalają na techniczne przywrócenie pojazdu do poziomu sprawności, funkcjonalności, jak i estetyki, jaką pojazd ten posiadał przed szkodą. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego J. S. (podstawowa oraz uzupełniająca) stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona również podważana przez strony procesu.

Godzi się również przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego (powódki). Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne

stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerwaniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodziły w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego,

a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie, jak wskazał biegły w pisemnej opinii, zastosowanie przy naprawie pojazdu powódki dostępnych na rynku zamienników, nie skutkowałoby przywróceniem pojazdu do stanu sprzed szkody. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w aucie powódki, były montowane jakiegokolwiek zamienniki, czy też nawet części oryginalne z logo producenta części.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu powódki uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 29 stycznia 2014 roku wynosi 5.345,67 zł brutto, wysokość należnego powódce odszkodowania kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił powódce świadczenie w kwocie 3.737,74 zł, a zatem do dopłaty pozostaje kwota 1.607,93 zł. W pozostałym zakresie, a więc co do kwoty 15,21 zł, żądanie powódki podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie A. A. dochodziła także zapłaty kwoty 350 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem wydania prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że zlecenie przez powódkę wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się jako w pełni zasadne, kosztorys sporządzony na zlecenie pozwanego był bowiem znacznie zaniżony.

Powódka była ponadto uprawniona do dochodzenia skapitalizowanych odsetek ustawowych (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetek ustawowych za opóźnienie) od wypłaconej jej kwoty 398,81 zł tytułem dopłaty odszkodowania, za okres od dnia 28 marca 2014 roku do dnia wypłaty tejże kwoty (5 lipca 2016 roku), to jest kwoty 85,20 zł. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych..., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym, przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie.

W niniejszej sprawie pozwany potwierdził wpłynięcie zgłoszenia szkody w dniu 25 lutego 2014 roku, a zatem 30-dniowy termin na wypłatę należnego powódce świadczenia upływał z dniem 27 marca 2014 roku. Powódka mogła się zatem domagać skapitalizowanych odsetek od wypłaconej jej dodatkowo kwoty 398,81 zł od dnia 28 marca 2014 roku do dnia 5 lipca 2016 roku, co daje wartość odsetek 85,20 zł. Kwota dopłaconego odszkodowania stanowiła bowiem konsekwencję powtórnych oględzin i uwzględnienia uszkodzeń istniejących w chwili zgłaszania szkody a jedynie nie uwzględnionych przy pierwszym wyliczeniu wartości szkody.

W pozostałym zakresie żądanie powódki Sąd oddalił.

Reasumując Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.043,13 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 1.957,93 zł od dnia 23 lipca 2016 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 85,20 zł od dnia 23 listopada 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. O czym była mowa wyżej, podstawę żądania odsetkowego powódki stanowi przepis art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo, w terminach określonych w przepisach, o których mowa wyżej. Oprócz bowiem zawiadomienia o wypadku (ubezpieczeniowym) wierzyciel powinien określić swoje roszczenie. Od chwili zgłoszenia przez niego roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu,

o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209; por. wyrok SO w Łodzi z dnia 26 czerwca 2014 r., III Ca 1767/13, por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 lutego 2015 r., I ACa 819/14, wyrok SA w Łodzi z dnia 5 marca 2014 r., I ACa 1181/13, wyrok SO w Łodzi z dnia 7 lutego 2017 roku, III Ca 1585/16).

Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 6 lipca 1999 roku, sygn. akt III CKN 315/98, że zakład ubezpieczeń nie pozostaje w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego "decyzją", jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określi kwotowo swego roszczenia. Ciążący na ubezpieczycielu terminowy obowiązek świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego; istota zobowiązania z ubezpieczenia majątkowego wymaga współdziałania wierzyciela (ubezpieczonego lub innej osoby uprawnionej do otrzymania świadczenia).

Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy wskazać należy, że zgłaszając szkodę pozwanemu powódka nie sprecyzowała wysokości żądania, uczyniła to dopiero w pisemnym odwołaniu z dnia 19 lipca 2016 roku, które pozwany odebrał w dniu 22 lipca 2016 roku. W konsekwencji, wobec niespełnienia przez powódkę przesłanki zgłoszenia roszczenia co do wysokości, wpływ terminów ustanowionych w art. 817 § 1 i 2 k.c. nie prowadził do powstania opóźnienia zakładu i odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty dodatkowego, uzupełniającego odszkodowania (1.607,93 zł) oraz kwoty 350 zł tytułem kosztów prywatnej ekspertyzy, Sąd zasądził od dnia 23 lipca 2016 roku do dnia zapłaty. Odsetki ustawowe za opóźnienie od skapitalizowanych odsetek w kwocie 85,20 zł Sąd zasądził natomiast od dnia wytoczenia powództwa, zgodnie z regułą z art. 482 § 1 k.c. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe powódki Sąd oddalił.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała proces w zasadzie w całości – powódka uległa jedynie w zakresie kwoty 15,21 zł oraz częściowo w zakresie żądania zasądzenia odsetek – a zatem należy się jej od pozwanego zwrot kosztów procesu w całości

(art. 98 § 3 k.p.c.).

Na koszty procesu poniesione przez powódkę w łącznej wysokości 1.521 zł złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 104 zł (5% od w.p.s.), koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wykorzystana zaliczka na opinię biegłego w wysokości 500 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.521 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z przepisem art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 389,81 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyły się wynagrodzenie biegłego J. S. (uiszczona przez powódkę zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500 zł została w całości wykorzystana, a nadto ze środków SP przyznano biegłemu kwotę 389,81 zł).

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.